



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO FRANCISZKA
DO ZGROMADZENIA KSIY ROGACJONISTÓW SERCA JEZUSOWEGO I CÓREK BOEJ GORLIWOCI**

Sala Konsystorska

Poniedziałek, 18 września 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Cieszę się, że spotykam się z wami w momencie, w którym zastanawiacie się i pracujecie nad drogami waszych zgromadzeń w kontekście dwóch kapituł generalnych, w obu przypadkach elekcyjnych.

Mieliście sposobność zająć się takimi kwestiami jak *konsekracja*, *tożsamość charyzmatyczna*, *komunia braterska* i *misja* — podstawowymi aspektami życia zakonnego, których pogłębienie wymaga umiejętności słuchania i rozeznawania, w modlitwie i dzieleniu się. Wymaga także sporej dawki odwagi, aby w dzisiejszych czasach nadal być wiernym pierwotnej inspiracji św. Hanibala di Francia, a jednocześnie wrażliwym na potrzeby zmieniającego się świata. Można by wiele mówić odnośnie do tych kwestii, ale dzisiaj chciałbym zastanowić się z wami tylko nad jednym aspektem, który leży u podstaw waszej konkretnej misji w Kościele i który stanowi również wasz *czwarty ślub: Rogate* — modlitwą o powołania.

Modlitwa jest nicią przewodnią, która przewija się przez życie św. Hanibala. Swoje powołanie — «nagle, nieodparte, całkowicie pewne» — jak sam zaświadczał — poczuł podczas adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Tam doznał iluminacji «mądrości *Rogate*». W istocie, kiedy stajemy przed Bogiem, posłuszni i pokorni, często otrzymujemy konkretne zrozumienie sensu własnego

życia — właśnie w wiernej i wytrwałej modlitwie, zwłaszcza w adoracji, wszystko nabiera harmonii, lepiej pojmuje się cele, znajdując w Panu siłę i światło do ich realizacji, zgodnie z Jego zamysłami. Św. Hanibal mówił: «Bez tego wewnętrznego ognia, który nazywa się życiem duchowym, oracji, modlitwy, pokuty (...) nie może powstać żadne prawdziwie dobre dzieło» (*Mowa pogrzebowa dla abpa Francesca Paola Carrana*). To było jego doświadczenie, ale dotyczy ono każdego — bez modlitwy nie można utrzymać się na nogach i nie wiadomo, dokąd pójść. Dlatego ważne jest, aby każdego dnia prowadzić długi dialog z Panem, a potem wzywać Go przed każdą ważną chwilą, każdym spotkaniem, każdą decyzją.

Św. Hanibal był zainspirowany pewnym konkretnym fragmentem Ewangelii, w którym Jezus mówi: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo» (Mt 9, 37-38). Ten fragment napełnił jego serce gorliwością. W Mesynie okresu, w którym żył — zaczynając od nędzy dzielnicy «Case Avignone», a także wychodząc poza nią, z szerszym spojrzeniem i coraz szerszym zakresem działania — on również odczuwał, podobnie jak Jezus, przejmujące współczucie dla ludzkości ubogiej na ciele i duchu. I zrozumiał, że pierwsze, co należy uczynić, to modlić się, oczywiście nie po to, by przekonać Boga, żeby posłał pasterzy, jakby On nie troszczył się o swój lud, ale po to, by coraz bardziej dać się ponieść głębią Jego ojcowskiej i matczynej miłości — aby przez modlitwę uczyć się być wrażliwym na potrzeby Jego dzieci! Tak więc z modlitwy, będącej duszą całej apostołskiej i dobroczynnej działalności Założyciela, narodziły się wasze zgromadzenia, najpierw *Córki Bożej Gorliwości*, a następnie *Rogacjoniści Serca Jezusowego*. Narodziliście się ze złożonych rąk tego świętego, który poświęcił was Chrystusowi przez swoją modlitwę.

Św. Paweł vi skierował kiedyś do was zaproszenie, które brzmiało: «Rogacjoniści Serca Jezusowego, których sama nazwa określa w misji i wizerunku jako czcicieli i błagających o najwyższą i najpiękniejszą misję, aby zasłużyć i przygotować powołania do Królestwa Chrystusa (...). Bądźcie 'specjalistami od Boga'» (przemówienie do kapituł generalnych karmelitów dawnej obserwancji, augustianów rekolektów i rogacjonistów Serca Jezusowego, 14 września 1968 r.). Chciałbym ponowić to wezwanie: bądźcie *Bożymi specjalistami*, nie tyle jako znawcy technik, statystyk i teorii, jakkolwiek one również mogą być przydatne, ale raczej tej mądrości, która dojrzewa najpierw przez «odciski na kolanach», a potem «na rękach». Bądźcie specjalistami w sztuce modlitwy i miłosierdzia — ręce złożone przed Bogiem i ręce wyciągnięte ku braciom. Ręce złożone i ręce wyciągnięte — w ten sposób można stać się specjalistami od Boga! To jest wasza misja. Również dzisiaj bowiem Pan powołuje, a tak wielu młodych ludzi potrzebuje wiarygodnych świadków i przewodników, którzy ukazując im piękno życia oddanego z miłości, pomogą im powiedzieć «tak».

Drogie siostry, drodzy bracia, dziękuję wam za to, co robicie, dziękuję za wasze świadectwo. Dziękuję za złożone ręce — nie skleione, nie, bo później muszą pracować, ale złożone. Proszę, módlcie się nadal o powołania. I proszę, nie zapomnijcie modlić się także za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 10 października 2023 r.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana